

Franciszek Przetacznik

Sposoby dochodzenia roszczeń w stosunku do przedstawiciela dyplomatycznego

Palestra 11/1(109), 64-77

1967

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Sposoby dochodzenia roszczeń w stosunku do przedstawiciela dyplomatycznego

Immunitet jurysdykcyjny, polegający na wyłączeniu spod jurysdykcji państwa przyjmującego przedstawiciela dyplomatycznego*, przysługuje mu nie w jego własnym interesie, lecz w celu zabezpieczenia skutecznego wykonywania jego funkcji.¹

W doktrynie prawa międzynarodowego uznawany jest powszechnie pogląd, że immunitet jurysdykcyjny przedstawiciela dyplomatycznego nie może oznaczać bezkarności². W związku z tym powstaje pytanie, jak można dochodzić słusznych roszczeń cywilnych w stosunku do przedstawiciela dyplomatycznego, który powołuje się na immunitet dyplomatyczny.

W doktrynie prawa międzynarodowego zagadnienie to nie zostało dotychczas systematycznie i wyczerpująco opracowane. W zasadzie autorzy poruszają ten problem przy omawianiu immunitetu jurysdykcyjnego.

Jeśli chodzi o dochodzenie roszczeń cywilnych w stosunku do przedstawiciela dyplomatycznego, to można tu wyróżnić następujące sposoby:

- 1) interwencja w drodze dyplomatycznej;
- 2) zrzeczenie się immunitetu;
- 3) wystąpienie do sądu państwa wysyłającego.

Istotne znaczenie przy dochodzeniu roszczeń cywilnych w stosunku do przedstawiciela dyplomatycznego odgrywa podstawa prawna, na której roszczenia te są oparte. Roszczenia takie mogą powstać bądź to na skutek niewykonania kontraktu, bądź też na skutek deliktu.

W pierwszym wypadku sytuacja jest o tyle łatwiejsza, że roszczenie jest określone. Na przykład przedstawiciel dyplomatyczny pożyczył określoną sumę pieniężną, kupił określony przedmiot na raty, nie zapłacił czynszu za mieszkanie lub uzgodnionego wynagrodzenia za wykonanie określonej pracy. W tych wszystkich wypadkach wysokość sumy żądanego roszczenia jest wyraźnie określona.

Natomiast inaczej przedstawia się sytuacja w wypadku roszczeń cywilnych o wy-

* Przez „przedstawiciela dyplomatycznego” w niniejszym artykule należy rozumieć wszystkie osoby, które zgodnie z artykułami 31, 32 i 37 Konwencji wiedeńskiej o stosunkach dyplomatycznych korzystają z immunitetu jurysdykcyjnego.

¹ Por. § 4 wstępu Konwencji wiedeńskiej o stosunkach dyplomatycznych (Dz. U. z 1965 r. Nr 37, poz. 232, załącznik).

² F. Laurent: *Droit international civil*, Bruxelles 1880, t. III, s. 169; U. de Sinner: *Immunité judiciaire civile des agents diplomatiques étrangères*. Lausanne 1906, s. 109; A. Guesalaga: *Derecho diplomático y consular*, Buenos Aires 1900, s. 123; Garcia Alvarez y Garcia Perez: *Derecho internacional publico*, Toledo 1912, s. 32; J. S. de Erice: *Normas de diplomacia y de derecho diplomático*, Madrid 1945, t. I, s. 581; C. Hurst: *Les immunités diplomatiques*, Recueil des Cours de l'Académie de Droit International, 1926, II, t. 12, s. 208; C. D. Cisneros: *Derecho internacional publico*, Buenos Aires 1955, s. 75; M. J. Sierra: *Tratado de derecho internacional publico*, Mexico 1959, s. 366; J. S. de Erice y O'Shea: *United Nations Conference on Diplomatic Intercourse and Immunities*, Vienna, 2 March-14 April 1961, Official Records, Geneva 1962, s. 167; M. Yasseen, tamże, s. 166; T. Khoman; *Yearbook of International Law Commission* 1957, t. I, s. 107; J. Spiropoulos, tamże, s. 106; M. Bartos, tamże, s. 107; A. E. F. Sandström, tamże, s. 107; D. L. Edmonds, tamże, s. 109.

nagrodzenie szkód powstałych wskutek deliktu. Tego rodzaju roszczenia powstają najczęściej na skutek wypadków samochodowych spowodowanych przez przedstawicieli dyplomatycznych, których samochody nie były ubezpieczone od odpowiedzialności cywilnej. Powstają one również na skutek bezprawnego działania lub zaniechania, za które na przedstawicielach dyplomatycznych ciąży odpowiedzialność cywilna na podstawie prawa państwa przyjmującego. Zgodnie bowiem z ust. 1 art. 41 Konwencji wiedeńskiej o stosunkach dyplomatycznych przedstawiciele dyplomatyczni mają obowiązek przestrzegania ustaw i innych przepisów państwa przyjmującego³. Za przykład takiego działania lub zaniechania, za które na przedstawicielach dyplomatycznych ciąży odpowiedzialność cywilna, może posłużyć pogryzienie przechodniów na ulicy przez złego psa należącego do przedstawiciela dyplomatycznego, wybite przez nieletniego syna takiego przedstawiciela w czasie zabawy oka swojemu rówieśnikowi, uszkodzenie domu osoby trzeciej przez helikopter będący własnością przedstawiciela dyplomatycznego itp. W wymienionych tu wypadkach wyrządzone szkody nie zawsze dają się ściśle określić i dokładnie ustalić bez postępowania sądowego. Dlatego też w razie niemożności dojścia do porozumienia w drodze polubownej pomiędzy zainteresowanymi stronami co do wysokości należnego odszkodowania — ściśłego ustalenia szkód i określenia wysokości odszkodowania może dokonać tylko sąd.

Niewypełnienie przez przedstawiciela dyplomatycznego określonych zobowiązań finansowych, które wynikają z zawartych kontraktów, można uznać za wyraz złej woli z jego strony. Natomiast w wypadku odszkodowania za wyrządzone szkody możliwa jest taka sytuacja, że przedstawiciel dyplomatyczny chce nawet dać odszkodowanie, ale spór co do wysokości odszkodowania i niemożności dojścia do porozumienia w tej sprawie uniemożliwiają mu spełnienie tego obowiązku.

Podstawa prawna i charakter roszczeń cywilnych odgrywają istotną rolę, gdy chodzi o zastosowanie odpowiedniego sposobu dochodzenia roszczeń w stosunku do przedstawiciela dyplomatycznego. Zastosowanie tych sposobów może wchodzić w grę dopiero wówczas, gdy się okaże, że uprawniona osoba zwróciła się ze swoim roszczeniem bezpośrednio do przedstawiciela dyplomatycznego i nie uzyskała od niego dobrowolnie należnego zaspokojenia.

INTERWENCJA W DRODZE DYPLMATYCZNEJ

Dochodzenie roszczeń w drodze dyplomatycznej uważane jest przez niektórych autorów za sposób najbardziej skuteczny i najczęściej stosowany w praktyce.⁴

Już w 1604 r. J. Hotman zwrócił uwagę na to zagadnienie. Jego zdaniem, z wszelkimi roszczeniami w stosunku do przedstawiciela dyplomatycznego należy się zwracać do władcy, przy którym jest akredytowany ten przedstawiciel (*manus regia jus facit in omni legatorum negotio*)⁵.

Z późniejszych autorów, m. in. H. Grotius⁶, E. de Vattel⁷, U. de Sinner⁸,

³ Por. F. Przetacznik: Obowiązek przedstawiciela dyplomatycznego przestrzegania ustawodawstwa państwa przyjmującego, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” nr 2/1965.

⁴ Ph. Cahier: Le droit diplomatique contemporain, Genève 1964, s. 266; U. de Sinner, op. cit., s. 124 i nast.

⁵ J. Hotman: De la charge et dignité de l'ambassadeur 1604, rozdz. V, nr 8.

⁶ H. Grotius: O prawie wojny i pokoju, trzy księgi (tłum. R. Bierzanek), Warszawa 1957, t. II, s. 33.

⁷ E. de Vattel: Prawo narodów (tłum. B. Winiarski), Warszawa 1958, t. II, s. 399–400.

⁸ U. de Sinner, op. cit., s. 124.

C. Hurst⁹, Ph. Cahier¹⁰ i M. Gąsiorowski¹¹, zajmują stanowisko, że w razie odmowy przez przedstawiciela dyplomatycznego zapłacenia należnego roszczenia, osoba poszkodowana może się zwrócić do ministerstwa spraw zagranicznych swojego państwa w celu uzyskania tych roszczeń.

Osoba poszkodowana, przed zwróceniem się o skierowanie roszczenia przysługującego jej przeciwko przedstawicielowi dyplomatycznemu na drogę dyplomatyczną, powinna się zwrócić do niego bezpośrednio. W razie odmowy przez niego zaspokojenia tych roszczeń, powinna się ona zwrócić do ministerstwa spraw zagranicznych państwa przyjmującego. Ministerstwo to, po zbadaniu sprawy i stwierdzeniu, że roszczenie jest uzasadnione, może — w zależności od swojego uznania — albo interweniować bezpośrednio w drodze dyplomatycznej, albo też zwrócić się najpierw do dłużnika w delikatnej formie z propozycją dojścia do porozumienia z wierzycielem i zaspokojenia jego słuszných roszczeń i dopiero gdy nie da to rezultatu, interweniować w drodze dyplomatycznej.

U. de Sinner¹² wypowiada się za drugą możliwością, a Ph. Cahier¹³ za pierwszą. Naszym zdaniem, sprawę tę należy pozostawić do swobodnego uznania ministerstwa spraw zagranicznych, które w zależności od konkretnego wypadku będzie interweniować w odpowiedni sposób.

W praktyce utarł się zwyczaj, że w takich wypadkach ministerstwo spraw zagranicznych interweniuje w drodze dyplomatycznej u szefa misji dyplomatycznej lub wyższego rangą członka personelu dyplomatycznego, gdy roszczenie odnosi się do członka personelu misji, albo wobec rządu państwa wysyłającego — za pośrednictwem szefa misji w tym państwie — gdy roszczenie skierowane jest przeciwko szefowi misji.

W większości wypadków przedstawiciele dyplomatyczni zaspokajają słusne pretensje, gdy otrzymają ostrzeżenie od swojego rządu. Jest to uzasadnione przede wszystkim tym, że państwa troszczą się o to, żeby być reprezentowanym przez osoby, których reputacja nie powinna podlegać żadnej krytyce. Dlatego też starają się skutecznie wpłynąć na swoich przedstawicieli dyplomatycznych, by czynili zadość słusznym roszczeniom.

Autorzy zajmujący się tym zagadnieniem podkreślają, że jeżeli przedstawiciel dyplomatyczny otrzyma w drodze interwencji dyplomatycznej żądanie zaspokojenia słuszných roszczeń, to pod presją lub groźbą sankcji dyscyplinarnych na pewno je zaspokoi¹⁴. Przykładem może tu być interwencja Szwajcarskiej Rady Federalnej, która w 1928 r. w raporcie do Zgromadzenia Federalnego oświadczyła, co następuje: „Nasza interwencja była potrzebna w celu spowodowania uregulowania spraw spornych dotyczących osób korzystających z immunitetu jurysdykcyjnego. Z wyjątkiem jednego wypadku, gdzie otrzymaliśmy formalne zobowiązanie się dłużnika do uiszczenia jego długu w drodze zwyczajnych rat, wszystkie te demarches, czasami o charakterze delikatnym, doprowadziły do pomyślnego rozwiązania”¹⁵.

⁹ C. Hurst, op. cit., s. 209.

¹⁰ Ph. Cahier, op. cit., s. 266.

¹¹ M. Gąsiorowski: *Dyplomaci i konsulowie*, Warszawa 1966, s. 132—133.

¹² U. de Sinner, op. cit., s. 124.

¹³ Ph. Cahier, op. cit., s. 266. Art. 225 rosyjskiej ustawy postępowania cywilnego z 1856 r. stanowi, że rosyjscy poddani, mający do przedstawicieli dyplomatycznych państw obcych roszczenia pieniężne, mogą się zwracać do ministerstwa spraw zagranicznych, które ma obowiązek podjąć staranie, żeby roszczenia te zostały zaspokojone (patrz K. Stefko: *Dyplomatyczne zwolnienie od jurysdykcji w sprawach cywilnych*, Lwów 1938, s. 23).

¹⁴ U. de Sinner, op. cit., s. 124; Ph. Cahier, op. cit., s. 266.

¹⁵ J. Perrenoud: *Le régime des privilèges et immunités des missions diplomatiques*

Zwrócenie się osoby poszkodowanej z roszczeniem przysługującym jej przeciwko przedstawicielowi dyplomatycznemu na drogę dyplomatyczną ma tę zaletę, że jest oficjalnie poparte przez rząd państwa przyjmującego, jest mniej kosztowne niż wytoczenie powództwa w państwie wysyłającym i wreszcie bardziej odpowiada wymaganom stosunków międzynarodowych, gdyż pozwala zakończyć spory w drodze takiego postępowania, w którym wszystko, to co mogłoby naruszyć godność zainteresowanych stron, jest wyłączone.

ZRZECZENIE SIĘ IMMUNITETU

Jeżeli interwencja w drodze dyplomatycznej nie da rezultatu i przedstawiciel dyplomatyczny nadal odmawia zaspokojenia słusznych roszczeń, to wówczas można się zwrócić do rządu państwa wysyłającego o zrzeczenie się immunitetu od jurysdykcji cywilnej i immunitetu egzekucyjnego, przysługującego temu przedstawicielowi.

W czasie konferencji wiedeńskiej o stosunkach i immunitetach dyplomatycznych T. Meron, delegat Izraela, podkreślał, że powoływanie się na immunitety nie powinno przeszkodzić stronie pokrzywdzonej w uzyskaniu wynagrodzenia przysługującego jej na podstawie prawa. Zdaniem T. Merona należy w takich wypadkach zrzec się immunitetu przedstawiciela dyplomatycznego.¹⁶

Konwencja hawańska z 1928 r. o przedstawicielach dyplomatycznych uznaje we wstępie za pożądane zrzeczenie się immunitetu dyplomatycznego w sprawach cywilnych nie związanych wcale z wykonywaniem misji przedstawiciela dyplomatycznego.¹⁷

Wobec tego że immunitet jurysdykcyjny i egzekucyjny przysługuje przedstawicielowi dyplomatycznemu nie ze względu na jego własną osobę, lecz jedynie w interesie państwa wysyłającego. Zrzeczenie się tego immunitetu przysługuje państwu wysyłającemu.¹⁸

Konferencja wiedeńska w sprawie zrzeczenia się przez państwa wysyłające immunitetu przysługującego ich przedstawicielom dyplomatycznym nie uwzględniła tendencji, jaka się utwierdziła w organizacjach międzynarodowych w sprawie cofnięcia immunitetów funkcjonariuszy międzynarodowych.

Konwencje dotyczące przywilejów i immunitetów organizacji międzynarodowych i prawie wszystkie umowy o siedzibie zawierają odpowiedni artykuł, który stanowi, że sekretarz generalny (lub dyrektor generalny) organizacji „ma prawo i obowiązek cofnięcia immunitetu przyznanego funkcjonariuszowi we wszystkich tych wypadkach, w których, jego zdaniem, immunitet stałby na przeszkodzie wymia-

étrangères et des organisations internationales en Suisse, Lausanne 1949, s. 147; Ph. Cahier, op. cit., s. 266.

¹⁶ United Nations Conference on Diplomatic Intercourse and Immunities Vienna, 2 March-14 April 1961, Official Records, Volume I, Summary Records of Plenary Meetings and Meetings of the Committee of the Whole, Geneva 1962, Doc. A/Conf. 20/14, s. 174.

¹⁷ League of Nations, Treaty Series, vol. CLIV 1934-1935, nr 3581, s. 278.

¹⁸ Potwierdzenie tej zasady znajdujemy: w wyroku Sądu Apelacyjnego w Paryżu z dnia 21.VIII.1941 r. w sprawie Pappenheima Cour Royale de Paris, Sirey, 1841, II, s. 592; w wyroku francuskiego Sądu Kasacyjnego w sprawie Errembault przeciwko Dudzeele, „Journal de Droit international privé”, 1891, s. 157; w wyroku Trybunału Cywilnego w sprawie Reichembach et Cie przeciwko Ricoy, tamże, s. 111; w wyrokach tegoż Trybunału: z 1907 r. w sprawie Cottenet et Cie przeciwko Raffalowitch, tamże, s. 1090, z 1907 r. w sprawie Castanheira de Neves przeciwko Rondeau, tamże, 1907 r., s. 1090 oraz z 1907 r. w sprawie Dessus przeciwko Ricoy, tamże, 1907 r., s. 1086; w wyroku z 1915 r. S^odu Najwyższego Polski w sprawie Montwid-Bialozor przeciwko Ivaldi, „Orzecznictwo Sądów Polskich”.

rowi sprawiedliwości, a może być cofnięty bez szkody dla interesów organizacji (...)"¹⁹

Konwencja wiedeńska o stosunkach dyplomatycznych zawiera tylko zasadę zrzeczenia się immunitetu przysługującego przedstawicielowi dyplomatycznemu, ale nie wkłada na państwo wysyłające obowiązku zrzeczenia się tego immunitetu w tych wszystkich wypadkach, w których poddanie się jurysdykcji miejscowej nie przeszkadzałoby spełnieniu funkcji przez przedstawiciela dyplomatycznego.

Art. 32 § 1 Konwencji wiedeńskiej stanowi, że państwo wysyłające może się rzec immunitetu jurysdykcyjnego swojego przedstawiciela dyplomatycznego. Identyczna zasada zawarta jest w art. 1114 § 1 k.p.c.

Konwencja wiedeńska i k.p.c. nie określają, w jakiej formie powinno nastąpić zrzeczenie się immunitetu jurysdykcyjnego przedstawiciela dyplomatycznego, tak by mogło ono być uznane za skuteczne przez sądy państwa przyjmującego.

Wystąpienie o zrzeczenie się immunitetu przez państwo wysyłające powinno nastąpić w drodze dyplomatycznej za pośrednictwem ministerstwa spraw zagranicznych państwa przyjmującego.

Co się tyczy zrzeczenia się immunitetu przysługującego szefowi misji dyplomatycznej, to żądanie takie powinno nastąpić za pośrednictwem własnej misji dyplomatycznej w państwie wysyłającym. Natomiast jeśli chodzi o zrzeczenie się immunitetu przysługującego pozostałym członkom misji, to można wystąpić albo w taki sam sposób, jak w stosunku do szefa misji, albo też za pośrednictwem misji dyplomatycznej państwa wysyłającego.

1926, t. V., s. 366 i nast.; w wyroku z 1956 r. Sądu Najwyższego Chile w sprawie Acuna de Arce przeciwko Solorzano y Menocal, „International Law Reports” 1956, s. 422—425; w wyroku sądu drugiej instancji Luksemburga z 1957 r. w sprawie Bolasco przeciwko Wolter, tamże, 1957, s. 526; w wyrokach sądu argentyńskiego: w sprawie Wilhelma Hilhouse, „Revista Juridica Argentina”, La Ley 1955, t. 79, s. 24, w sprawie Cono, tamże, 1953, t. 90, s. 380, w sprawie Błaga de Coman przeciwko Moisescu, „Fallos de la Corte Suprema”, t. 238, s. 198; w Regulach stosowanych przez Szwajcarski Departament Polityczny dot. przywilejów i immunitetów dyplomatycznych i konsularnych, United Nations Legislative Series, Law and Regulations regarding Diplomatic and Consular Privileges and Immunities New York, 1958, Doc. ST/LEG/SER. B/7 (cytowane dalej LRDCPD), s. 306; w art. 42 § 4 panamskiej ustawy nr 41 z 1925 r. w sprawie służby dyplomatycznej i konsularnej, „Secretaria de Relaciones Exteriores”, Leyes 41 de 1925 y 1926, Panamá 1929; w sekcji I rozdz. VII Instrukcji dla przedstawicieli dyplomatycznych USA z 8.III.1927 r. A. H. Feller and M. O. Hudson: A Collection of the Diplomatic and Consular Laws and Regulations of various Countries, Washington, 1933, t. II., s. 942; w art. 5 aktu z 13.VIII.1945 r. dot. przywilejów i immunitetów funkcjonariuszy dyplomatycznych Wenezueli, LRDCPJ, s. 403; w nocie Egiptu z dnia 29.I.1957 r. do Sekretariatu ONZ w sprawie przywilejów i immunitetów dyplomatycznych i konsularnych, tamże, s. 112; w nocie verbalnej z 6.VIII.1959 r. Polski do tegoż Sekretariatu w tej samej sprawie, United Nations, General Assembly, Doc. A/4164/dd. I, §. 8; w nocie werbalnej z 24.III.1958 r. USA w tej samej sprawie, Report of the International Law Commission of its tenth session, 1958, Doc. A/3859, s. 59; w memorandum wyjaśniającym Holandii, LRDCPJ, s. 197; w nocie Filipin z 20.XII.1955 r., tamże, s. 237; w nocie z 6.VI.1956 r. Kambodży skierowanych w tej samej sprawie do Sekretariatu ONZ, tamże, s. 56. Por. także F. Przetacznik: Immunitet jurysdykcyjny przedstawiciela dyplomatycznego w świetle konwencji wiedeńskiej, „Nowe Prawo” nr 7—8/1965, s. 856; tegoż autora Kodeks postępowania cywilnego a prawo międzynarodowe, „Nowe Prawo” nr 9/1965, s. 1006.

¹⁹ Art. 20 Konwencji dotyczącej przywilejów i immunitetów Organizacji Narodów Zjednoczonych, Zbiór Statutów i Regulaminów Organizacji Międzynarodowych pod redakcją S. Huberta, Warszawa, 1961, t. I, s. 75; art. 22 Umowy pomiędzy Szwajcarią a Międzynarodową Organizacją Pracy, United Nations Legislative texts and Treaty Provisions concerning the legal Status, Privileges and Immunities of International Organizations, New York, 1961, doc. ST/LEG/SER. B/11, t. II, s. 142; art. 25 Umowy o siedzibie pomiędzy Francją a UNESCO, tamże s. 246; art. 14 Umowy o siedzibie między Szwajcarią a WHO, tamże, s. 258; art. 20 § 2 Umowy pomiędzy Szwajcarią a Światową Organizacją Meteorologiczną, United Nations, Recueil des Traités, t. 211, s. 278.

Normalnie, wyrażenie zgody państwa wysyłającego na zrzeczenie się immunitetu przysługującego przedstawicielowi dyplomatycznemu powinno być przekazane za pośrednictwem szefa misji dyplomatycznej ministerstwa spraw zagranicznych państwa przyjmującego, a to zgodnie z postanowieniami art. 41 konwencji wiedeńskiej, która przewiduje, że wszystkie sprawy urzędowe będą załatwiane przez misję z tym ministerstwem. Jeśli jednak chodzi o wyrażenie zgody państwa wysyłającego na zrzeczenie się immunitetu przysługującego szefowi misji dyplomatycznej, to byłoby bardziej pożądane przekazanie jej w oświadczeniu złożonym wprost przez ministra spraw zagranicznych na ręce organów państwa przyjmującego, które są upoważnione do przyjmowania oświadczeń przeznaczonych dla tego państwa; będzie to z reguły szef misji dyplomatycznej tego państwa. Oczywiście nie jest wtedy wykluczona również możliwość przekazania zgody państwa wysyłającego na zrzeczenie się immunitetu przysługującego szefowi misji — za jego pośrednictwem — ministerstwu spraw zagranicznych państwa przyjmującego, ale pod tym warunkiem, że przekazanie tej zgody musi być dokonane w taki sposób, żeby jej wyrażenie przez państwo wysyłające nie mogło budzić żadnych wątpliwości w państwie przyjmującym.²⁰

Sądy państwa przyjmującego mogą zastosować swoją jurysdykcję wobec przedstawiciela dyplomatycznego dopiero wówczas, gdy otrzymają od ministerstwa spraw zagranicznych państwa przyjmującego potwierdzenie, że zrzekł się on we właściwy sposób immunitetu jurysdykcyjnego.

Konwencja wiedeńska w art. 32 § 4 przyjęła obowiązującą dotychczas w prawie międzynarodowym zasadę, że zrzeczenie się immunitetu jurysdykcyjnego w postępowaniu cywilnym lub administracyjnym nie jest uważane za domniemane zrzeczenie się immunitetu w stosunku do wykonania wyroku, do czego niezbędne jest odrębne zrzeczenie się. Wprawdzie Konwencja wiedeńska w art. 32 § 4 nie precyzuje wyraźnie, w jaki sposób ma być dokonane zrzeczenie się immunitetu egzekucyjnego, ale z istoty tej instytucji, przyjętej przez wymienioną wyżej konwencję, wynika, że zrzeczenie to będzie skuteczne wówczas, gdy zostało dokonane za zgodą państwa wysyłającego. K.p.c. jest pod tym względem bardziej precyzyjny, ponieważ art. 1115 § 2 przewiduje, że egzekucja może być prowadzona tylko w razie wyraźnego zrzeczenia się immunitetu egzekucyjnego przez państwo wysyłające.

Zrzeczenie się immunitetu w stosunku do przedstawiciela dyplomatycznego stawia go w zasadzie na równi z mieszkańcami państwa przyjmującego. Dlatego ma ono duże znaczenie dla dochodzenia roszczeń przysługujących przeciwko przedstawicielowi dyplomatycznemu. Mając to na względzie, Ph. Cahier stwierdza z zalem, że Komisja Prawa Międzynarodowego i Konferencja wiedeńska nie ustaliły jasno zasady, w myśl której państwa miałyby obowiązek zrzeczenia się immunitetu przysługującego ich przedstawicielom dyplomatycznym, gdyby takie zrzeczenie się nie przeszkadzało pełnieniu przez nich ich funkcji.²¹

Sprawa rozpatrzenia roszczeń prywatnych w stosunku do przedstawiciela dy-

²⁰ W praktyce zrzeczenie się immunitetu jurysdykcyjnego powinno być wyrażone wyraźnie i w sposób nie budzący żadnej wątpliwości. We Francji znalazło to wyraz m. in.: w wyroku Sądu Kasacyjnego w sprawie Foureau de la Tour przeciwko Errembault de Dudzele, Cour de Cassation, D.P. 91. I. 15; w wyroku Trybunału Cywilnego Sekwany w sprawie Zborowski przeciwko de Stuers, „Journal de droit international privé”, 1893, s. 365; w wyroku Trybunału Cywilnego Sekwany w sprawie Herbert przeciwko De Val Carlos, „Journal de droit international privé”, 1893, s. 337 i w wyroku Sądu Kasacyjnego Brukseli w sprawie Raif Bey, R. Genet: *Traité de diplomatie et de droit diplomatique*, Paris 1931, t. I, s. 591. Por. także uwagi Rządu Polskiego do projektu w sprawie stosunków i immunitetów dyplomatycznych, przyjętego przez KPM, Doc. A/4164/Add. 1, s. 8.

²¹ Ph. Cahier, op. cit., s. 266 i nast.

plomatycznego w państwie przyjmującym była przedmiotem ożywionej dyskusji na konferencji wiedeńskiej.

Delegat Watykanu zgłosił poprawkę uzupełniającą Konwencję postanowieniem przewidującym, że państwo wysyłające powinno przedsięwziąć odpowiednie kroki w celu uzyskania słusznego wynagrodzenia szkód wyrządzonych przez ich przedstawicieli dyplomatycznych w państwie przyjmującym.²² Uzasadniając wymienioną poprawkę, delegat ten oświadczył, że ma ona na celu uznanie przez konferencję zasad wkładających na państwo wysyłające obowiązek zapewnienia sprawiedliwości dla osób, które doznały szkód na skutek działania przedstawicieli dyplomatycznych.²³

Poprawka ta została poparta m. in. przez delegata jugosławińskiego M. Bartosa, który stwierdził, że jest rzeczą słuszną — dla zapewnienia ochrony prawnej przez państwo wysyłające — żeby strona poszkodowana przez zachowanie się przedstawiciela dyplomatycznego nie była pozostawiona bez środków prawnych.²⁴

Przeciwko poprawce Watykanu wystąpił E. Glaser, delegat Rumunii. Jego zdaniem propozycja ta zawiera wiele trudnych problemów prawnych. Nie jest ona jasna co do zakresu odpowiedzialności, jaka ciąży na państwie wysyłającym, ponieważ nie precyzuje, czy państwo to ma obowiązek zapewnienia poszkodowanemu słusznego odszkodowania i czy w razie niespełnienia tego jest ono odpowiedzialne za działanie przedstawiciela dyplomatycznego.²⁵

W. M. Cameron, delegat Stanów Zjednoczonych, zarzucał tej poprawce, że wkłada ona na państwo wysyłające obowiązek bez ustalenia zarazem jego odpowiedzialności z tytułu wynagrodzenia szkód poniesionych przez jednostki. Ponadto, jego zdaniem, poprawka ta nie przewiduje sposobu postępowania, za pomocą którego w niepewnych przypadkach można by ustalić odpowiedzialność za wyrządzoną szkodę albo określić sumę odszkodowania.²⁶

Na skutek zgłoszonych sprzeciwów delegat Watykanu wycofał wymienioną poprawkę, a Konferencja wiedeńska o stosunkach i immunitetach dyplomatycznych, na wniosek delegata Izraela,²⁷ uchwaliła w dniu 14.IV.1961 r. rezolucję, która przewiduje, co następuje:

„Biorąc pod uwagę głębokie zaniepokojenie wyrażone w czasie dyskusji na konferencji, że powoływanie się na immunitet dyplomatyczny może w pewnych wypadkach pozbawić osoby w państwie przyjmującym przysługujących im środków prawnych.

Zaleca, aby państwo wysyłające zechciało zrzec się immunitetu członków jego misji dyplomatycznej w sprawach prywatnych roszczeń osób w państwie przyjmującym, jeżeli będzie to mogło być dokonane bez uszczerbku dla wykonywania funkcji misji, oraz aby w wypadku, gdy nie nastąpi zrzeczenie się immunitetu, państwo wysyłające dołożyło wszelkich starań w celu doprowadzenia do słusznego uregulowania roszczeń.”²⁸

Rezolucja ta — jak słusznie podkreśla Ph. Cahier — jest tylko życzeniem nie mającym mocy wiążącej dla państw.²⁹

Jednakże nieuwzględnienie w Konwencji wiedeńskiej o stosunkach dyplomatycznych postanowienia wkładającego obowiązek przedsięwzięcia przez państwo wysy-

²² Doc. A/Conf. 20/C. 1/L. 292 i Doc. A/Conf. 20/14/Add. 1, s. 42.

²³ Doc. A/Conf. 20/14, s. 175.

²⁴ Tamże, s. 176.

²⁵ Tamże, s. 177.

²⁶ Tamże, s. 175—176.

²⁷ Doc. A/Conf. 20/13 i A/Conf. 20/L. 4/Rev.

²⁸ Doc. A/Conf. 20/14/Add. 1, s. 90.

²⁹ Ph. Cahier, op. cit., s. 267.

łające odpowiednich kroków w celu słusznego wynagrodzenia szkód wyrządzonych przez jego przedstawicieli dyplomatycznych w państwie przyjmującym bynajmniej nie oznacza, że obowiązek taki nie ciąży na tym państwie. Tego rodzaju obowiązek ciąży na państwie wysyłającym na podstawie zasad prawa międzynarodowego, dotyczących międzynarodowej odpowiedzialności państwa. W tym przedmiocie (który nie został uregulowany wyraźnie w wymienionej Konwencji wiedeńskiej) stosownie do § 5 wstępu konwencji „zasady międzynarodowego prawa zwyczajowego powinny być nadal stosowane w sprawach, które nie zostały wyraźnie uregulowane postanowieniami niniejszej konwencji”.³⁰

Zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego dotyczącymi międzynarodowej odpowiedzialności państw — państwo ponosi odpowiedzialność pośrednią za szkody wyrządzone przez przedstawicieli dyplomatycznych, którzy działając w charakterze nie urzędowym, wyrządzili szkody osobom na terytorium państwa przyjmującego.³¹ W takiej sytuacji państwo wysyłające ma obowiązek zapewnić sprawiedliwość dla osób, które doznały szkód na skutek zachowania się jego przedstawiciela dyplomatycznego. Jeżeli państwo wysyłające nie wpłynie na swego przedstawiciela dyplomatycznego korzystającego z immunitetu jurysdykcyjnego w państwie przyjmującym, żeby naprawił wyrządzoną szkodę, to wówczas ponosi ono odpowiedzialność bezpośrednią za taką szkodę.³²

WYSTĄPIENIE DO SĄDU PAŃSTWA WYSYŁAJĄCEGO

Innym sposobem dochodzenia roszczeń przysługujących przeciwko przedstawicielowi dyplomatycznemu jest wystąpienie do sądu państwa wysyłającego.

Z teoretycznego punktu widzenia dochodzenie w ten sposób takich roszczeń nie nasuwa zastrzeżeń. W zasadzie wszyscy autorzy zajmujący się tym zagadnieniem reprezentują pogląd, że osoby poszkodowane mogą dochodzić swoich roszczeń również w drodze pozwania przedstawiciela dyplomatycznego do sądu państwa wysyłającego. Do autorów tych m. in. należą: H. Grotius³³, U. de Sinner³⁴, P. Carlino³⁵, C. Hurst³⁶, P. Fauchille³⁷, S. Kauffmann³⁸, R. Genet³⁹, Ch. Hill⁴⁰, M. Gąsiorowski⁴¹ i Ph. Cahier.⁴²

Przeciwnie stanowisko reprezentuje E. de Vattel. Wypowiada się on stanowczo przeciwko pozywaniu przedstawiciela dyplomatycznego przed sądy państwa wysy-

³⁰ Dz. U. z 1965 r. Nr 37, poz. 232 (załącznik).

³¹ Por. F. V. Garcia Amador: *Responsabilité internationale*, doc. A/CN. 4/96, *Annuaire de la Commission du droit international*, 1956, vol. II, s. 188; A. Klafkowski: *Prawo międzynarodowe*, Warszawa 1964, s. 95 i nast.; G. I. Tunkin: *Zagadnienia teorii prawa międzynarodowego*, Warszawa 1964, s. 311 i nast.; L. Ehrlich: *Prawo międzynarodowe*, Warszawa 1958, s. 640; F. Przetacznik: *Międzynarodowa odpowiedzialność państwa za szkody moralno-polityczne wyrządzone innemu państwu*, „Państwo i Prawo” nr 5—6, 1965, s. 809.

³² Por. L. Oppenheim: *International Law*, London 1958, t. I, s. 338; A. Klafkowski, op. cit., s. 96; G. Berlia: *De la responsabilité internationale de l'Etat, La technique et les principes du droit public*, *Etudes en honneur de Georges Scelle*, Paris 1950, t. II, s. 875;

³³ H. Grotius, op. cit., t. II, s. 33.

³⁴ U. de Sinner, op. cit., s. 124.

³⁵ P. Carlino: *Genesi e fondamento delle immunità diplomatiche*, Roma 1915, s. 171.

³⁶ C. Hurst, op. cit., s. 210.

³⁷ P. Fauchille: *Traité de droit international public*, t. I, cz. III, s. 96.

³⁸ S. Kauffmann: *Die Immunität der Nicht-Diplomaten*, Leipzig 1932, s. 63.

³⁹ R. Genet: op. cit., t. I, s. 588.

⁴⁰ Ch. Hill: *Sanctions Constraining Diplomatic Representatives to Abide by the Local Law*, „*American Journal of International Law*” 1931, t. 25, s. 255—6.

⁴¹ M. Gąsiorowski, op. cit., s. 133.

⁴² Ph. Cahier, op. cit., s. 272—274.

łającego, pisząc m. in., iż pogląd niektórych, że „należy go (przedstawiciela dyplomatycznego — przyp. mój *F. P.*) pozwać przed sąd, któremu podlegał, zanim objął swój urząd, nie wydaje się trafny. Jeżeli jego czynności, konieczne i ważne, uniemożliwiają wszelkie jego ściganie w obcym kraju, w którym urzęduje, to czy wolno go niepokoić, pozywać przed sądy miejsca jego zwykłego zamieszkania? Dobro służby publicznej temu się sprzeciwia. Minister (przedstawiciel dyplomatyczny — przyp. mój *F. P.*) powinien zależeć tylko od monarchy, do którego należy w sposób zgoła szczególny (...) nic nie powinno odrywać go od obowiązku i przeszkadzać w służbie.”⁴³

Stanowisko E. de Vattela spotkało się z ostrą krytyką ze strony niektórych autorów. U. de Sinner np. uważa zalecane przez niego sposoby dochodzenia roszczeń za nieskuteczne, ponieważ w razie odmówienia wykonania przez przedstawiciela dyplomatycznego jego zobowiązań rząd państwa wysyłającego pozbawiony jest w stosunku do niego przymusu legalnego, co równa się całkowitej bezkarności.⁴⁴

Nie można się jednak zgodzić z tym poglądem, ponieważ państwo wysyłające oprócz środków przymusu legalnego ma jeszcze inne środki z dyscyplinarnymi włącznie, które mogą się okazać skuteczne do zmuszenia takiego przedstawiciela dyplomatycznego do zaspokojenia słusznych roszczeń osób poszkodowanych. Przesadne jest również stwierdzenie F. Laurenta, że „E. de Vattel doprowadza do poświęcenia praw wierzycieli”⁴⁵, ponieważ mają oni prawo dochodzenia swoich roszczeń w drodze dyplomatycznej.

Natomiast nie ulega wątpliwości, że E. de Vattel, wypowiadając się przeciwko pozywaniu przedstawiciela dyplomatycznego przed sądy państwa wysyłającego, odmawia osobom poszkodowanym jednego z istotnych sposobów dochodzenia roszczeń. Przytoczone przez niego argumenty nie wydają się przekonujące, ponieważ — po pierwsze — powództwo przeciwko przedstawicielowi dyplomatycznemu nie zawsze musi być wytoczone w czasie trwania jego misji, ale również po jej zakończeniu, a w takim wypadku nie może być mowy o niepokojeniu go w czasie spełniania przez niego swych funkcji, które autor miał na myśli, i — po drugie — w razie wytoczenia powództwa w państwie wysyłającym w czasie trwania jego misji nie zawsze musi on występować osobiście w charakterze pozwanego, lecz może być zastępowany przez swojego adwokata. Zresztą musi się on także liczyć z faktem niepokojenia go przez pozywanie do sądu państwa wysyłającego, jeżeli nie chce zaspokoić roszczeń osób poszkodowanych, którym nie udało się uzyskać odszkodowania w drodze omówionych wyżej sposobów.

Zasada możliwości dochodzenia roszczeń przysługujących przeciwko przedstawicielowi dyplomatycznemu w sądach państwa wysyłającego uregulowana została w ustawodawstwie niektórych państw. Artykuł 61 (1) Konstytucji Republiki Dominikańskiej z dnia 20.VI.1929 r. przewiduje, że do wyłącznej kompetencji Sądu Najwyższego należy rozstrzyganie w pierwszej i ostatniej instancji spraw dotyczących członków narodowego korpusu dyplomatycznego.⁴⁶ Ponadto zasada ta znalazła wyraz m. in. w art. 152 (a) bułgarskiego kodeksu procedury sądów cywilnych z 15.XII.1891 r.⁴⁷, w art. 41 brazylijskiego kodeksu cywilnego z 1916 r.⁴⁸, w art. 14

⁴³ E. de Vattel, op. cit., t. II, s. 399—400.

⁴⁴ U. de Sinner, op. cit., s. 118.

⁴⁵ F. Laurent, op. cit., t. III, s. 157.

⁴⁶ Gazeta official, 25.VI.1929; H. Feller and M. Hudson: *Diplomatie and Consular Law and Regulations of Various Countries*, Washington 1933, t. I, s. 418.

⁴⁷ H. Feller and M. Hudson, op. cit., t. I, s. 250.

⁴⁸ Ustawa nr 3071 z 1.I.1916 r., *Diario Oficial*, nr 159; H. Feller and M. Hudson, op. cit., t. I, s. 133.

francuskiego kodeksu cywilnego⁴⁹, w art. 16 niemieckiego kodeksu procedury cywilnej z 1870 r.⁵⁰, w art. 27 austriackich zasad postępowania sądowego z 1852 r.⁵¹ oraz w art. 40 (2) hiszpańskiego kodeksu cywilnego⁵², w art. 4 k.p.c. z 1932 r.⁵³ i w art. 28 k.p.c. z 1965 r.⁵⁴

W myśl art. 4 k.p.c. z 1932 r. mogli być pozywani przed sądy polskie przebywający w innym państwie obywatele polscy o prawa stanu lub o roszczenia majątkowe, jeżeli w Polsce znajdował się ich majątek lub przedmiot sporu. Postanowienie to odnosiło się również do osób będących członkami personelu polskich misji dyplomatycznych za granicą. Zgodnie z art. 28 k.p.c. z 1965 r. można wytoczyć powództwo przed sąd polski, gdy miejsce zamieszkania pozwanego nie leży w Polsce. W wypadku takim sądem właściwym do wytoczenia powództwa będzie sąd ostatniego miejsca zamieszkania pozwanego w Polsce.

W praktyce państw zdarzały się wypadki dochodzenia roszczeń przysługujących przeciwko przedstawicielom dyplomatycznym w sądach państwa wysyłającego.

W 1893 r. Sąd Apelacyjny Brukseli rozpatrywał powództwo przeciwko belgijskiemu przedstawicielowi dyplomatycznemu, który austriackiemu wierzycielowi wystawił papiery wartościowe, płatne w Austrii. Sąd uznał, że przedstawiciel dyplomatyczny może być pozywany tylko w Belgii, chyba że zostanie udowodnione, iż wyraził zgodę na jurysdykcję sądu obcego (sądu państwa przyjmującego) i jednocześnie oświadczył, że belgijskie prawo ma w tym względzie zastosowanie.⁵⁵

W 1928 r. Najwyższy Sąd Kasacyjny Rumunii postanowił, że attaché handlowy ambasady rumuńskiej w Rzymie może być pozywany w Rumunii o wynagrodzenie szkód wyrządzonych wskutek wypadków samochodowych, jeżeli takie szkody karane są na podstawie zarówno ustawodawstwa rumuńskiego, jak i włoskiego.⁵⁶

W 1929 r., w wypadku Dickinson przeciwko Del Salar, sekretarz poselstwa peruwiańskiego w Londynie został pozwany przez osobę raną w wypadku spowodowanym przez samochód pozwanego. Sąd angielski uznał, że przywilej dyplomatyczny nie zwalnia od prawnej odpowiedzialności, lecz jedynie wyłącza go spod miejscowego orzecznictwa. Zdaniem tego sądu możliwa jest egzekucja po ustaniu misji, a we własnym kraju — w każdym czasie.⁵⁷

Komisja Prawa Międzynarodowego zajmowała się możliwością dochodzenia roszczeń w stosunku do przedstawiciela dyplomatycznego przez wystąpienie do sądu państwa wysyłającego.

Pierwszy raport przygotowany przez A.E.F. Sandströma w sprawie stosunków i immunitetów dyplomatycznych⁵⁸ nie zawierał na ten temat żadnego postanowienia. Na dziewiątej sesji Komisji Prawa Międzynarodowego J.P.A. François zgłosił w tej sprawie poprawkę, która brzmiała następująco: „Przedstawiciel dyplomatyczny podlega sądom państwa wysyłającego, chyba że jego ustawodawstwo wyznaczy inny sąd”.⁵⁹

Pierwsze zdanie tej poprawki wyrażało ogólnie uznaną zasadę jako konieczną przeciwwagę immunitetu jurysdykcyjnego przedstawiciela dyplomatycznego w pań-

⁴⁹ K. Stefko, op. cit., s. 78.

⁵⁰ Ch. Hill, op. cit., s. 255 (przypisy).

⁵¹ Tamże, s. 255.

⁵² Tamże, s. 255.

⁵³ Dz. U. z 1950 r. Nr 43, poz. 394.

⁵⁴ Dz. U. Nr 43, poz. 296.

⁵⁵ „Belgian Juridicaire”, 1893, s. 392; „Journal des Tribunaux”, 26, fevrier, 1893.

⁵⁶ „Revue de droit international privé”, XXV, s. 512.

⁵⁷ L. Ehrlich, op. cit., s. 202.

⁵⁸ Doc. A/CN. 4/91; Yearbook of the International Law Commission 1955, t. II, s. 12.

⁵⁹ Yearbook, 1957, t. I, s. 195.

stwie przyjmującym. Drugie zdanie dotyczyło problemu właściwości sądu w państwie wysyłającym w razie wystąpienia do sądu tego państwa przeciwko przedstawicielowi dyplomatycznemu.

Praktyka państw w tym zakresie nie jest jednolita. W niektórych państwach sądem właściwym jest sąd siedziby rządu, w innych — sąd ostatniego zamieszkania przedstawiciela dyplomatycznego, a w jeszcze innych państwach prawo nie reguluje tego problemu.

Komisja Prawa Międzynarodowego, zdając sobie sprawę z trudności, na które natrafia wystąpienie do sądu państwa wysyłającego, starała się uregulować to zagadnienie mimo sprzeciwu niektórych jej członków, którzy uważali, że jest to problem wewnętrzny państw i że — ich zdaniem — prawo dyplomatyczne nie powinno się nim zajmować.⁶⁰

Paragraf 4 art. 24 projektu w sprawie stosunków i immunitetów dyplomatycznych, przyjęty przez Komisję Prawa Międzynarodowego na jej dziewiątej sesji, brzmiał następująco:

„Immunitet przedstawiciela dyplomatycznego wyłączający jurysdykcję państwa przyjmującego nie uchyla w stosunku do niego jurysdykcji państwa wysyłającego, której on podlega zgodnie z prawem tego państwa. Właściwym w tym przedmiocie jest sąd siedziby rządu państwa wysyłającego, jeżeli ustawodawstwo tego państwa nie wyznaczy innego sądu.”⁶¹

Postanowienie to miało duże znaczenie, ponieważ określało dla każdego państwa sąd właściwy do sądenia spraw dotyczących jego przedstawicieli dyplomatycznych, jednakże zawierało ono istotną lukę. Nie wkładało ono bowiem na państwa obowiązku zmiany ich ustawodawstw w tym duchu, żeby wymieniony sąd był właściwy do rozpatrywania wszystkich naruszeń dokonanych przez ich przedstawicieli dyplomatycznych w państwach przyjmujących.⁶²

Jednakże postanowienia paragrafu 4 art. 24 spotkały się ze sprzeciwem niektórych państw, w tym m. in. Stanów Zjednoczonych, Finlandii i Szwajcarii.

Finlandia, w nocie werbalnej z dnia 18.IV.1958 r. przekazanej przez swojego stałego przedstawiciela przy ONZ do jej Sekretariatu w sprawie stosunków i immunitetów dyplomatycznych, stwierdziła, że „kwestia, czy i w jakiej mierze przedstawiciel dyplomatyczny podlega jurysdykcji państwa wysyłającego, którego zazwyczaj posiada obywatelstwo, jest dla tego państwa przede wszystkim sprawą o charakterze wewnętrznym (...). Wydaje się rzeczą trudną zmuszenie państw do zmiany ich ustawodawstw nawet wtedy, gdy dotyczy to przedstawicieli dyplomatycznych (...). Nie byłoby pożądane wskazywanie sądów, które powinny być właściwe do rozpatrywania tych spraw, jeżeli ustawodawstwo państwa wysyłającego ich nie określa”.⁶³

⁶⁰ J. Zourek: Yearbook 1957, I, s. 107, 108—109; D. L. Edmonds, tamże, t. I, s. 109; J. Amado, tamże, t. I, s. 109.

⁶¹ Rapport de la Commission du Droit International sur les Travaux de sa neuvième session, 1957, doc. A/3623. W komentarzu (ust. 9) do art. 24 Komisja Prawa Międzynarodowego wyjaśniła, że § 4 w swoim pierwszym zdaniu przypomina, że immunitet jurysdykcyjny, z którego korzysta przedstawiciel dyplomatyczny w państwie przyjmującym, nie uchyla w stosunku do niego jurysdykcji w jego własnym kraju, ale pod warunkiem, że będzie istniał właściwy sąd na podstawie ustawodawstwa tego państwa. Jednakże dla korzystania z tej drogi sądowej nie wystarczy, żeby na podstawie ustawodawstwa państwa wypadek podlegał generalnej kompetencji jego sądów; trzeba ponadto, żeby ustawodawstwo to wyznaczyło sąd miejscowy, do którego może być wniesione powództwo. W wypadku gdy brak podobnego sądu, drugie zdanie paragrafu 4 stanowi, że sądem właściwym będzie sąd siedziby rządu państwa wysyłającego (tamże, s. 8).

⁶² Ph. Cahier, op. cit., s. 274.

⁶³ Report of the International Law Commission 1958, doc. A/3859, s. 40.

Podobnie zdecydowane stanowisko w tej sprawie zajęły Stany Zjednoczone Ameryki Północnej w nocie werbalnej ich stałego przedstawiciela przy ONZ, przekazanej w dniu 24.II.1958 r. jej Sekretariatowi. Rząd USA oświadczył w tej nocie, że paragraf 4 artykułu 24 zmierza do określenia, który sąd w państwie wysyłającym jest właściwy do wykonywania jurysdykcji nad jego własnymi przedstawicielami dyplomatycznymi. Zdaniem rządu Stanów Zjednoczonych, w tym ostatnim wypadku zazwyczaj kompetentne są sądy, które rozstrzygają raczej *in rem* aniżeli *in personam*, i dlatego wypowiedział się za skreśleniem ostatniego zdania tego paragrafu.⁶⁴

Szwajcaria zaś, w liście z dnia 7.II.1958 r. przekazanym przez jej stałego przedstawiciela przy ONZ do jej Sekretariatu, podkreśliła, że „zgodnie z nowoczesną »teorią funkcji«, która zastąpiła »teorię exterytorialności«, przedstawiciel dyplomatyczny ma miejsce zamieszkania w państwie przyjmującym. W konsekwencji, jeżeli na podstawie prawa państwa wysyłającego właściwym jest sąd miejsca zamieszkania dłużnika, przedstawiciel dyplomatyczny nie może być pozywany przed sądy tego państwa. Bardziej pożądane byłoby zezwolenie każdemu państwu na rozstrzygnięcie tej sprawy w sposób uznany przez niego za stosowny”⁶⁵. W rezultacie Szwajcaria wypowiedziała się również za skreśleniem drugiego zdania paragrafu 4 art. 24.⁶⁶

Z przytoczonych wypowiedzi widać, że państwa te uważały, iż omawiany problem należy do dziedziny prawa wewnętrznego poszczególnego państwa i że nie można od nich żądać zmiany ustawodawstw pod tym względem.

Całkowicie przeciwstawne stanowisko w omawianej sprawie zajęły Holandia i Luksemburg.

Holandia w liście z dnia 26.III.1958 r. jej stałego przedstawiciela przy ONZ do jej Sekretariatu wypowiedziała się za określeniem w konwencji sądu właściwego w państwie wysyłającym do wykonywania jurysdykcji nad jego przedstawicielami dyplomatycznymi — niezależnie od tego, czy istnienie takiego sądu przewidziane jest w ustawodawstwie tego państwa.⁶⁷

W tym samym kierunku szły uwagi przekazane w nocie werbalnej premiera i ministra Spraw Zagranicznych Luksemburga z dnia 7.II.1958 r. do Sekretariatu ONZ. Zdaniem premiera Luksemburga przedstawiciel dyplomatyczny podlega jurysdykcji państwa wysyłającego bez względu na wszelkie przeciwne postanowienia prawa tego państwa, w takim zaś wypadku właściwym jest sąd siedziby rządu państwa wysyłającego.⁶⁸

Wymienione propozycje szły dalej aniżeli projekt opracowany przez Komisję Prawa Międzynarodowego.

Komisja Prawa Międzynarodowego na swej dziesiątej sesji skreśliła drugie zdanie omawianego paragrafu.⁶⁹

W czasie konferencji wiedeńskiej delegacja Holandii zgłosiła w tej sprawie poprawkę zobowiązującą państwa do tego, żeby miały właściwy sąd do rozpatrywania roszczeń kierowanych przeciwko członkom ich misji dyplomatycznych przebywających za granicą.⁷⁰ Po szerokiej dyskusji, pomimo poparcia tej propozycji

⁶⁴ Tamże, s. 58.

⁶⁵ Tamże, s. 52.

⁶⁶ Tamże, s. 52.

⁶⁷ Tamże, s. 47.

⁶⁸ Tamże, s. 44.

⁶⁹ Tamże, s. 20.

⁷⁰ Doc. A/Conf. 20/C. 1/L. 186/Rev. 1; Doc. A/Conf. 20/14/Add. 1, s. 27.

przez niektóre delegacje⁷¹, propozycja Holandii została odrzucona 37 głosami przeciwko 9 przy 25 wstrzymujących się.⁷²

Paragraf 4 art. 31 Konwencji wiedeńskiej o stosunkach dyplomatycznych, uchwalonej przez konferencję wiedeńską, brzmi następująco:

„Immunitet przedstawiciela dyplomatycznego od jurysdykcji państwa przyjmującego nie uchyla w stosunku do niego jurysdykcji państwa wysyłającego.”⁷³

Jak więc widać z wymienionego postanowienia, Konwencja wiedeńska nie posuwała wcale naprzód problemu dochodzenia roszczeń w stosunku do przedstawiciela dyplomatycznego w drodze wystąpienia do sądu państwa wysyłającego. Potwierdziła ona tylko uznawaną w doktrynie i w praktyce zasadę, że przedstawiciel dyplomatyczny nie korzysta z immunitetu jurysdykcyjnego w państwie wysyłającym. Jednakże nie rozstrzygnęła istniejących w praktyce trudności realizowania tej zasady w państwach nie mających przepisów prawnych, które by określały sąd właściwy do sądenia jego przedstawicieli dyplomatycznych przebywających za granicą. Konwencja wiedeńska nie włożyła bezpośrednio na państwa obowiązku ustalenia sądu właściwego, w którym osoby poszkodowane mogłyby wnosić powództwo w państwie wysyłającym przeciwko przedstawicielowi dyplomatycznemu.⁷⁴

Realizacja dochodzenia roszczeń, przysługujących przeciwko przedstawicielowi dyplomatycznemu, w drodze wystąpienia do sądu państwa wysyłającego uzależniona została od ustawodawstwa wewnętrznego. Natrafi ona na przeszkody w takich np. państwach, jak Holandia, która nie określa sądu właściwego *rationae loci* do sądenia przedstawicieli dyplomatycznych przebywających za granicą.

Natomiast trudności tego rodzaju nie będzie w takich państwach, jak Polska, która ma przepisy prawne określające sądy właściwe do sądenia swoich przedstawicieli dyplomatycznych mających siedzibę za granicą.

„Przez właściwość sądu — jak podkreśla W. Siedlecki — należy rozumieć zakres spraw przekazanych do rozpatrzenia i rozstrzygnięcia w postępowaniu cywilnym.”⁷⁵

Polski kodeks postępowania cywilnego zawiera normy o właściwości miejscowej regulujące to zagadnienie.

W myśl zasady *actor sequitur forum rei* ustala się sąd ogólnie właściwy dla pozwanego na podstawie określonych kryteriów dotyczących osoby pozwanego. Dla osób fizycznych k.p.c. przyjął za decydujące kryterium przede wszystkim ich miejsce zamieszkania (art. 27 k.p.c.).⁷⁶

Zgodnie z art. 28 k.p.c., jeżeli pozwany nie ma miejsca zamieszkania w Polsce, ogólną właściwość sądu oznacza się według miejsca jego pobytu w Polsce, a gdy nie jest ono znane lub nie leży w Polsce — według ostatniego miejsca zamieszkania pozwanego w Polsce.

⁷¹ Np. przez Szwajcarię, A/Conf. 20/14, s. 167, Jugosławie, tamże, s. 168 i ZRA, tamże s. 168—169.

⁷² Za poprawką głosowały: Belgia, Holandia, Irlandia, Włochy, Libia, Meksyk, Maroko, Szwajcaria i Tunezja. Przeciwko głosowały m. in. delegacja Polski i inne delegacje państw socjalistycznych, doc. A/Conf. 20/14, s. 172.

⁷³ Dz. U. z 1965 r. Nr 37, poz. 232.

⁷⁴ Zdaniem Ph. Cahier w omawianym postanowieniu konwencji można tylko co najmniej widzieć zaproszenie dla państw ustalenia właściwego sądu, ale na pewno nie ich obowiązek (op. cit., s. 268).

⁷⁵ W. Siedlecki: Zarys postępowania cywilnego, Warszawa 1966, s. 80. Zdaniem M. Waligórskiego „władzę a zarazem obowiązek organu prawnego do zajęcia się przeprowadzeniem procesu nazywamy jego właściwością” (Proces cywilny — Funkcja i struktura procesu, Warszawa 1947, s. 240).

⁷⁶ Por. W. Siedlecki, op. cit., s. 90—91.

Co się tyczy właściwości miejscowej, to w obecnym k.p.c. nie umieszczono przepisu szczególnego art. 22 k.p.c. z 1932 r., dotyczącego osób będących funkcjonariuszami państwowymi a mających siedzibę urzędową za granicą. Artykuł ten *expressis verbis* przewidywał, że powództwo przeciwko funkcjonariuszowi państwowemu cywilnemu albo wojskowemu, mającemu siedzibę za granicą, wytacza się według miejsca ostatniego zamieszkania w Polsce, a w braku takiego miejsca — przed sąd w Warszawie.

Jeśli chodzi o dochodzenie roszczeń przeciwko polskim przedstawicielom dyplomatycznym w Polsce, to art. 22 obowiązującego poprzednio k.p.c. nie budził żadnych wątpliwości i — jak podkreślał W. Siedlecki — jest obojętne, „gdzie powstały roszczenia dochodzone przeciwko niemu pozwem i na czyją rzecz: obywatela czy cudzoziemca.”⁷⁷

Co się tyczy postanowień art. 28 k.p.c. z 1965 r., to mimo że nie mówią one *expressis verbis* o funkcjonariuszach państwowych mających swą siedzibę urzędową za granicą (a takimi są przedstawiciele dyplomatyczni), to nie ulega żadnej wątpliwości, iż mają one zastosowanie w stosunku do takich przedstawicieli w omawianym zakresie. W myśl postanowień tego artykułu sądem właściwym do wytoczenia powództwa przeciwko polskim przedstawicielom dyplomatycznym mającym swą siedzibę urzędową za granicą jest sąd ostatniego zamieszkania tych przedstawicieli w Polsce.

Przytoczone wywody wskazują na to, że możliwe jest dochodzenie roszczeń w stosunku do przedstawiciela dyplomatycznego w drodze wytoczenia powództwa w sądzie państwa wysyłającego lub państwa trzeciego, w którym ma on stałe miejsce zamieszkania, przy czym bardzo istotne znaczenie ma tu ustawodawstwo danego państwa, określające sąd właściwy do sądenia takich przedstawicieli albo nie określające go.

Ponadto ten sposób dochodzenia roszczeń w stosunku do przedstawiciela dyplomatycznego ma tę niedogodność, że może się wiązać z poważnymi kosztami, a wynik procesu w obcym państwie nie zawsze może być korzystny dla powoda.

Dlatego też przed sięgnięciem po ten rodzaj środka dochodzenia roszczeń w stosunku do przedstawiciela dyplomatycznego osoba poszkodowana powinna się poważnie zastanowić i skorzystać z niego dopiero wówczas, gdy pozostałe sposoby nie dały rezultatów.

Najskuteczniejszym sposobem dochodzenia roszczeń, mającym najczęściej zastosowanie w praktyce, jest dochodzenie tych roszczeń w drodze interwencji dyplomatycznej, która najbardziej odpowiada wymaganiom stosunków międzynarodowych.

*

Przedstawione w niniejszym artykule sposoby dochodzenia roszczeń przysługujących przeciwko przedstawicielowi dyplomatycznemu stanowią próbę naukowego omówienia tych środków, które są stosowane w praktyce państw.

⁷⁷ W. Siedlecki: Zarys postępowania cywilnego, Poznań 1954, s. 66.